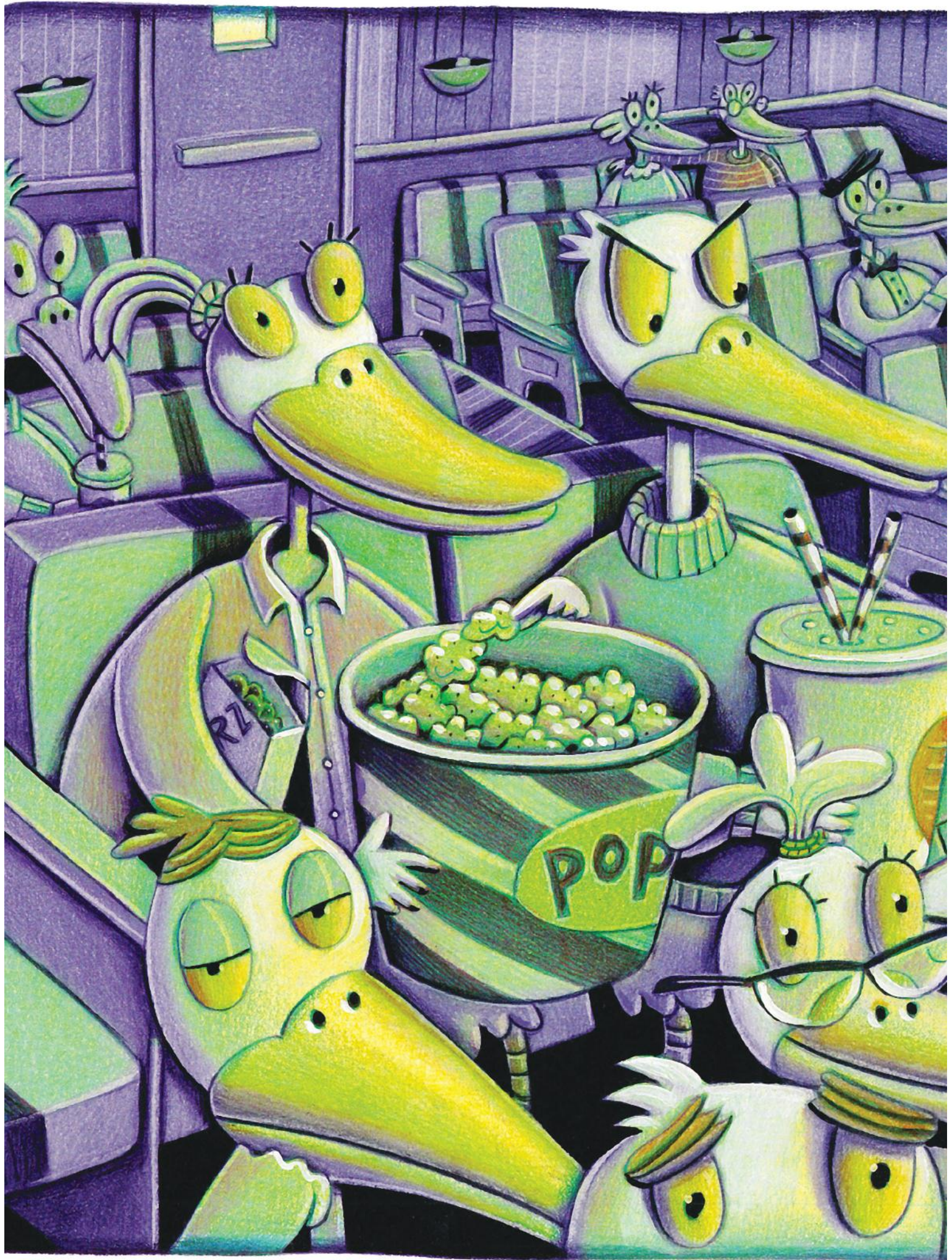
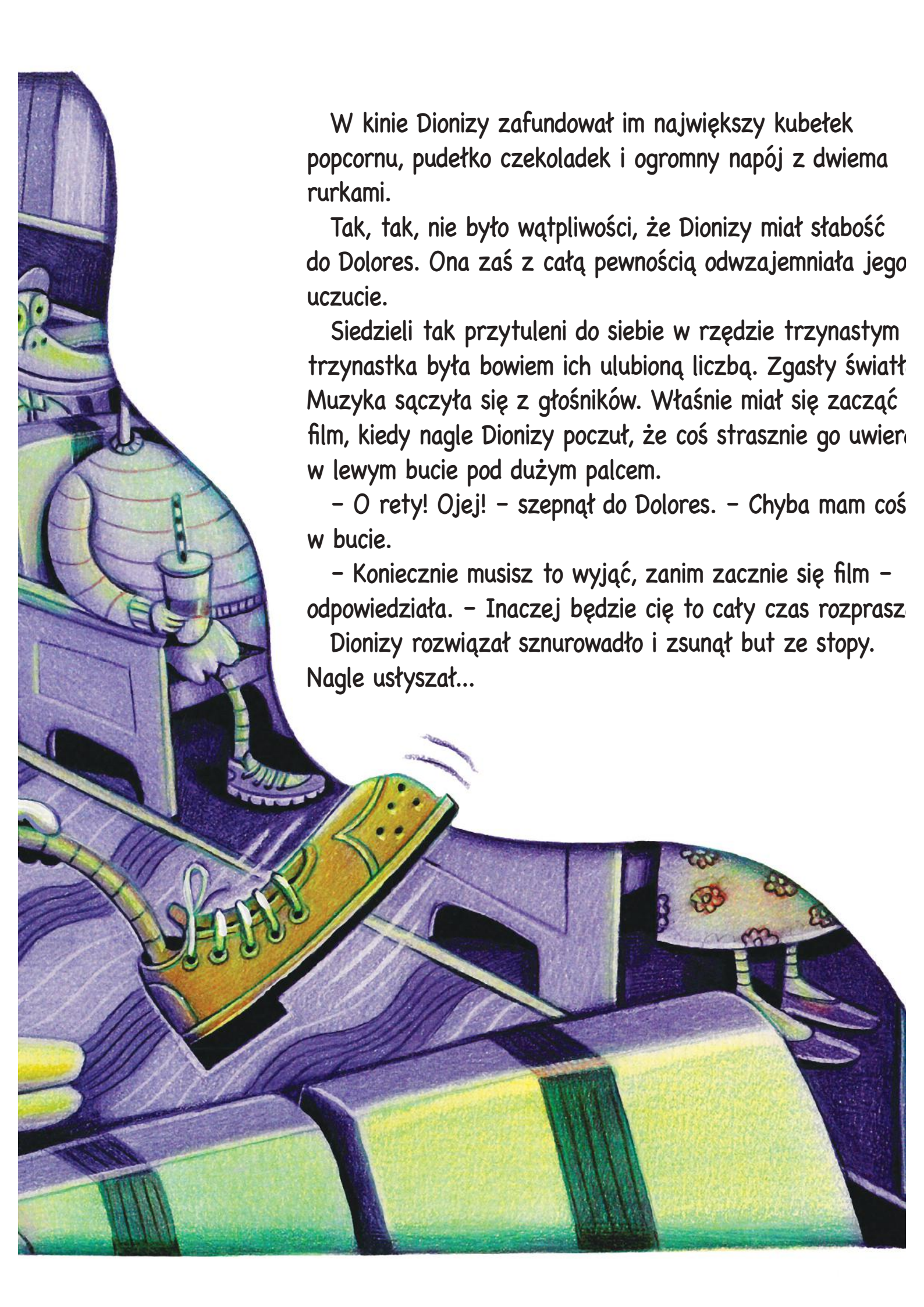




[fragment książki](#)





W kinie Dionizy zafundował im największy kubetek popcornu, pudełko czekoladek i ogromny napój z dwiema rurkami.

Tak, tak, nie było wątpliwości, że Dionizy miał słabość do Dolores. Ona zaś z całą pewnością odwzajemniała jego uczucie.

Siedzieli tak przytuleni do siebie w rzędzie trzynastym trzynastka była bowiem ich ulubioną liczbą. Zgasły światł Muzyka sączyła się z głośników. Właśnie miał się zacząć film, kiedy nagle Dionizy poczuł, że coś strasznie go uwier w lewym bucie pod dużym palcem.

- O rety! Ojej! - szepnął do Dolores. - Chyba mam coś w bucie.

- Koniecznie musisz to wyjąć, zanim zacznie się film - odpowiedziała. - Inaczej będzie cię to cały czas rozprasza

Dionizy rozwiązał sznurowadło i zsunął but ze stopy. Nagle usłyszał...

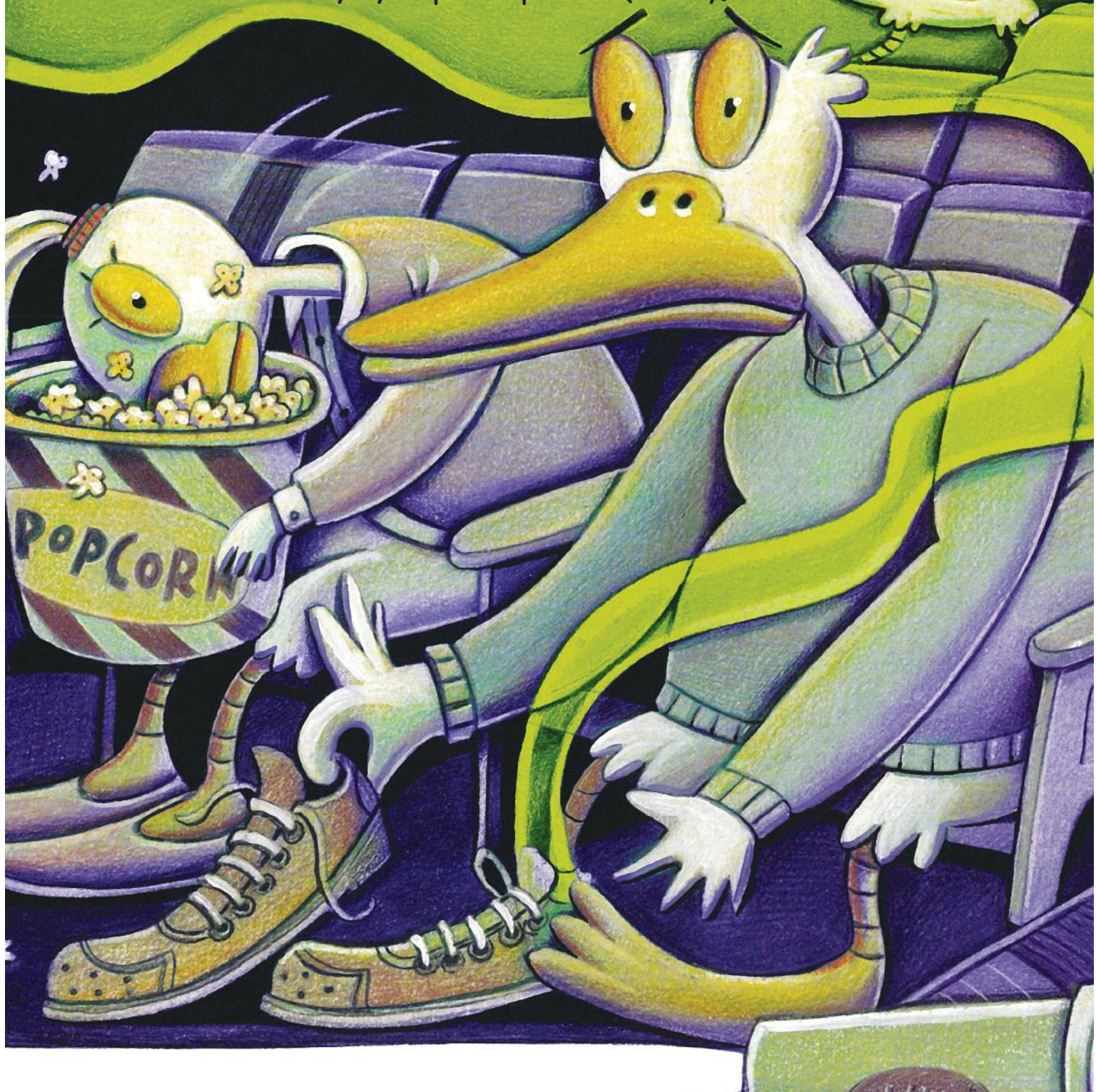
PAC!

- O rety! Ojej! - przeraził się.

To Dolores pacnęła twarzą w popcorn.

ŁUP! ŁUP! ŁUP! ŁUP! Wszyscy widzowie w ich rzędzie, a także w następnym, i w jeszcze następnym, i w następnym, następnym, następnym, uciekali ze swoich miejsc. Zawsąd dobiegały okrzyki:

- FUJ! FUJ! - I wszyscy w panice pchali się do wyjścia.





W holu policjant wołał przez megafon:

HEJ TY, KACZOREK FETOREK, NAKŁADAJ BUTY I WYNOCHA STĄD!

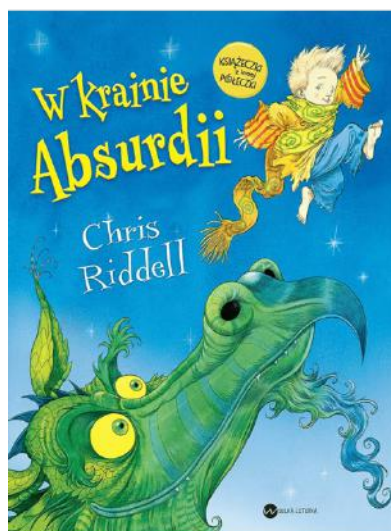
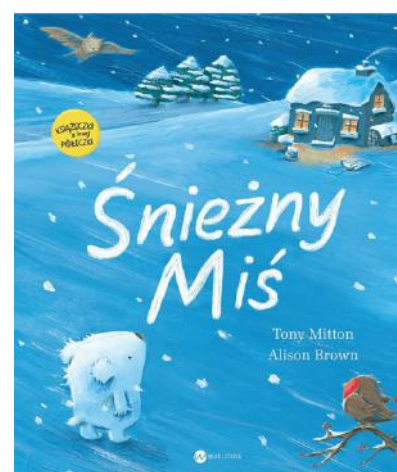
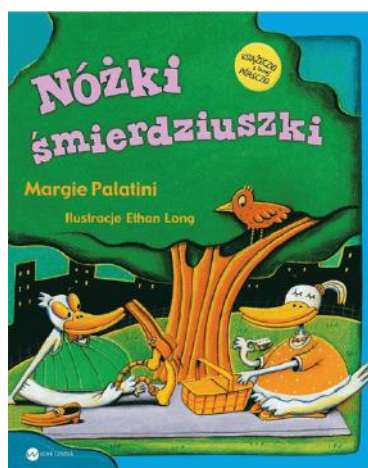
Dionizemu było potwornie głupio, że jego nogi mają nieprzyjemny zapaszek. Znowu! I to w miejscu publicznym. Dolores wyjęła sobie ziarno popcornu z ucha, delikatnie poklepała Dionizego po ręku i rzekła:

– Kochanie, a może pomogłby ci talk?

Dionizy spojrział na nią i westchnął ciężko:

– Może.

Mogą zainteresować Cię również:



Zapraszamy na wielkalitera.pl